



Życie Łowickie

WP.
Smih Belcer
Łowicz
Rynek Kilińskiego

Tygodnik regionalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł.
—) Ceny ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: (—
na pierwszej stronie przed tekstem zł. 1, || Ogłoszenia drobne na ostatniej stronie,
na następnych stronach po 60 groszy. ||| po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2.
Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17 nadto we wtorki i piątki wszelkie
sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska
Nauczycielskiego” Rynek Kościuszki 11/12 w oficynie. Prenumeratę i ogłoszenia przyj-
muje również „Księgarnia Łowicka”. Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

Dr. St. Rotstad

powrócił

ul. Piłsudskiego 13, 4.30—6.30.

Ogłoszenie.

Dyrekcja 3-kl. Koedukacyjnej Miejskiej Szkoły Handlowej w Łowiczu komunikuje: zapisy nowo-wstępujących kandydatów (tek) do kl. I-szej rozpoczną się dnia 22 czerwca 1932 roku i trwać będą do dnia 10 lipca 1932 roku, a po wakacjach na tydzień przed rozpoczęciem się roku szkolnego 1932-33.

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 7-iu oddziałów szkoły powszechnej lub 5-ch klas szkoły średniej; wiek od 14 lat do 17 włącznie.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Szkoły, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 26, I-sze piętro, codziennie od godziny 10 rano do 1 po południu.

Dyrekcja.

Wrażenia ze Złakowa-Kościelnego.

Jest w naszym powiecie jedna miejscowość która stanowi jakby drugą stolicę Księstwa. Miejscowością tą jest wieś Złaków-Kościelny, położona w gminie Baków. Tu znajduje się ów sławny ośrodek kultury ludowej naszego regionu, noszący nazwę „Ogniska Księżackiego”.

Sama wieś, choćby ze względu na swój wygląd zewnętrzny, zasługuje zupełnie na nadaną jej nazwę „drugiej stolicy Księstwa”, bo naprawdę wyróżnia się od swych sąsiadek, a nawet na obszarze całego powiatu trudno byłoby wyszukać inną wieś tak imponująco się prezentującą. Pozatem jedną z cech,

która jest źródłem zainteresowania Złakowem Kościelnym tak ze strony przybyszów, jakoteż i mieszkańców naszego powiatu, jest ten pierwiastek ludowy, który jeszcze w tej parafii nie został pochłonięty przez kulturę miejską.

Pod tym względem zresztą nie dokonałem odkrycia, gdyż jest to faktem ogólnie znanym.

Otóż w tej to wsi, słynnej nieomal w całej Polsce, będącej miejscem wycieczek, ba nawet zaszczyconej odwiedzinami najwyższego dostojnika Państwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jakże licho jest traktowana oświata. Jakże nie harmonizuje z ogólnym wyglądem wsi, ta mizerna szkółka mieszcząca się w budynku zapleśniałym od wilgoci, z oknami wychodzącymi na północ—postawiona naprzeciwko piętrowego gmachu „Przytuliska”, a pod bokiem dwóch plebanij i jednego z najpiękniejszych kościołów na terenie powiatu.

Zestawienie tych kilku budowli jest gorzką ironją w stosunku do zrozumienia potrzeb szkoły powszechnej, jest widomym znakiem, jak mało jest jeszcze u nas ludzi, którym oświata powszechna głęboko leży na sercu, jest symbolem okazałości i przepychu zewnętrznego Księstwa i poniekąd jego ubóstwa duchowego.

Dom „Przytuliska”—to jakby symbol zarozumiałości Księżaka, który, nie żałując kosztów, potrafił wznieść piękny budynek (nota bene—niestarannie w ostatnich latach utrzymywany i nie konserwowany należycie) poto, by stał bezczynnie, lub był zamieszany przez lokatorów, nie mających żadnych kwalifikacji, a raczej podstaw do korzystania z pomieszczeń w tym okazałym bądź co bądź gmachu. Natomiast budynek szkolny—to symbol zupełnej ignorancji potrzeb duchowych.

W krajach zachodnich, gdzie na tysiące mieszkańców znajduje się znikomy procent analfabetów, a także w województwach zachodnich naszego państwa, najpiękniejszym budynkiem obok kościoła jest szkoła. Te budynki są chlubą mieszkańców wioski, ich dumą, bo tam kształtuje się charaktery i urabia

duszę narodu. Każdy przybysz musi na budynek szkolny zwrócić uwagę, bo wyróżnia się od innych. Budynek szkolny—to jakby złoty promyk słońca co rozświetla blask dokoła. A jak jest w „wiejskiej stolicy Księstwa”? Dojeżdżając do Złakowa, zdała już można dostrzec okazały budynek „Przytuliska”, ale niestety brak w nim „przytulku” dla szkoły powszechnej i trzeba jej dobrze szukać, by w końcu znaleźć ją pod strzechą wyżej wymienionej nędznej i wilgotnej chalupy wiejskiej.

Być może, że ze względu na swoisty wygląd Księstwa, musi i szkoła wyglądać jak najbardziej pierwotnie, ażeby każdy zwiedzający nabral zupełnego przeświadczenia, że pogrążył się w te czasy, kiedy to szkółka wiejska była bardzo skromną instytucją dobroczynną „dla ludu” i niosła bardzo nikły „kaganek oświaty”, a nauczyciel w podartych butach i kożuchu walił „na rozgrzewkę” różnych „Jantków”, którzy po takiej lekcji, brali się lepiej do rzeźbienia kozikiem w drzewie niż do... nauki. Otóż patrzącemu na piękne rzeźby, stoliki, szafy i parawanik w Ognisku Książackim mimowoli nasuwa się myśl, czy nie są to talenta, które wykształcone w odpowiedniej atmosferze, przy odpowiednich pomocach naukowych nie stałyby się chlubą całej Polski, a nie tylko Złakowa.

Jeżeli społeczeństwo chce, aby szkoła niosła oświatę w jaknajlepszym gatunku, jeżeli żąda od nauczyciela wielkiej ofiarności i pracy, to musi mu stworzyć warunki, bo w lichym warsztacie jest i licha praca. Żaden rzemieślnik, choćby najzdolniejszy, nie dokona arcydzieła w mrocznym warsztacie i bez potrzebnych narzędzi, a praca jego zawsze będzie posiadała dużo braków. Tembardziej dotyczy to nauczyciela, który ma być nie rzemieślnikiem, ale artystą, co urabia charaktery i umysły obywateli. Na to, by wyręć trwale ślady w młodocianych duszach i ulepić kształt przyszłego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, nauczyciel musi mieć odpowiedni, suchy, widny słoneczny warsztat pracy i potrzebne narzędzia pracy w postaci—pomocy naukowych.

Trudno zaspokoić żądania wszystkich szkół, szczególnie w dobie obecnego kryzysu, ale tam gdzie warunki na to pozwalają i gdzie bez wielkich kosztów daloby się to uczynić, należy się zabrać do rzeczy natychmiast, aby nowy rok szkolny był chociażby tylko dla dzieci ze Złakowa-Kościelnego nadzieją lepszej przyszłości.

Przypuszczamy, iż wszyscy, którzy się do tego przyczynią, by sale szkolne znalazły pomieszczenie w domu „Przytuliska” zapiszą się złotemi zgłoskami w kronice szkoły powszechnej Złakowa-Kościelnego. Mam tu na myśli całą inteligencję miejscową w pierwszym rzędzie, jako starszych braci tych, którym przewodzą, a w szczególności duchowieństwo i nauczycielstwo, którzy ze stanowiska swego posłannictwa czy zawodu winni być pionierami tej myśli.

Pierwsi i drudzy swój wpływ powinni wykorzystać w tym kierunku, aby wytłómaczyć właścicielom „Przytuliska”, że udzielenie pomieszczenia salom szkolnym w tym budynku przyczyni się niewątpliwie do podniesienia autorytetu wsi tak u swoich jak i u gości zagranicznych, którzy wówczas napewno lepsze niż dotychczas wrażenia wynosić będą ze Złakowa Kościelnego.

Aza.

Uroczystość w gimnazjum męskim

im. Ks. J. Poniatowskiego.

W dniu 19 czerwca r. b. odbyła się w murach szkolnych Gimnazjum Męskiego uroczystość rozdania świadectw dojrzałości.

Uroczystość szkolną zaszczylił swą obecnością: długoletni wizytator tutejszego gimnazjum p. Jan Michalski, wszyscy uczestnicy Zjazdu Koła Wychowawców b. Szkoły Realnej z prezesem honorowym, dostojnym prof. Politechniki Warszawskiej Mieczysławem Bronikowskim na czele, wicestarosta dr. W. Tomczyński, ppułkownik M. Krudowski, przedstawiciele Koła Rodzicielskiego, rodzice maturzystów oraz wielu zaproszonych gości.

Po nabożeństwie szkolnem w kościele Pijarów, celebrowanem przez ks. prof. Stefana Zawadzkiego, pochód uczniowski z byłymi wychowankami na czele zatrzymał się przed tablicą pamiątkową poległych uczniów, gdzie złożono wieniec, poczem wszyscy zgromadzili się w sali gimnastycznej gimnazjum.

P. dyr. E. Biegański, powitawszy zebranych i powoławszy do Prezydium przedstawicieli władz i Zjazdu, przemówił do maturzystów w słowach serdecznych, dając ostatnie wskazania na przyszłą drogę, by stali się dobrymi i pożytecznymi obywatelami Państwa, wzorując się na obecnych tu wychowankach byłej szkoły łowickiej.

Z kolei sędziwy, pelen sił żywotnych i pogody ducha p. prof. M. Bronikowski w słowach wzniosłych i zapalnych, przepojonych głębokiem uczuciem miłości dla młodzieży, przemówił do maturzystów, dając wyraz swej łączności z nimi jako następcami, wezwał, by nie zapominali o murach szkolnych, w których gości duch dawnego życia szkolnego, by starali się rozbudować i utrwalić to, co wywalczyli ich poprzednicy.

W imieniu Koła Rodzicielskiego prezes p. Al. Świątkowski życzył maturzystom pomyślności i spełnienia zamierzeń w przyszłym życiu.

Następnie p. dyrektor odczytał pismo p. burmistrza m. Łowicza J. Michalskiego, który, gratulując maturzystom, życzył, by nadal w życiu piastowali w sercach ideały wieszczów, jakie wynieśli ze szkoły, oraz by szli przez życie wytrwale, pomni hasła „Wyścigu pracy” rzuconego nam przez Wodza Narodu J. Piłsudskiego.

Dalej dostojny p. prof. M. Bronikowski rozdał świadectwa dojrzałości, poczem przemówił maturzysta Józef Kujda, dziękując w imieniu kolegów nauczycielstwu i Kołu Rodzicielskiemu za pracę i opiekę oraz, zwróciwszy się do byłych wychowanków, podniósł ich zasługi, przyrzekał, że starać się będą, by stać się dobrymi obywatelami Państwa i godnymi następcami swych poprzedników.

Na zakończenie uroczystości złożyła się część wokalnno-muzyczna, gdzie szczególną uwagę zwrócił marsz kompozycji Stan. Kunata, ucznia kl. VI., którego nagrodzono rzesistemi okłaskami.

Po rozdaniu świadectw dojrzałości dokonano otwarcia i zwiedzenia wystawy rysunkowej. Szkoła zawdzięcza powstanie sali rysunkowej inicjatywie p. wizytatora J. Michalskiego.

Na zakończenie uroczystości szkolnej rozdania świadectw Koło Rodzicielskie urządziło taneczny wieczorek pożegnalny dla maturzystów, na który zaproszono nauczycieli i b. wychowanków.

R.

W związku z artykułem „Bagno”.

W Nr. 17 „Życia Łowickiego” pod nagłówkiem „Bagno” autor apeluje do Wydziału Powiatowego, aby zajął się sprawą odwodnienia osady Bolimów przez przekopanie pewnej części zamulonego dawnego koryta rzeki Rawki.

Radzie Gminnej gm. Bolimów, która docenia potrzebę osuszenia osady i przyległych terenów, jak i autorowi artykułu, który gorąco zajął się tą sprawą, należy się szczere uznanie. Oby przykład ten był bodźcem dla innych, czujących potrzebę postępu.

Dalszy ciąg na stronie 4-ej.

Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

Święto wychowania fizycznego w Kiernozi.

Szkola powszechna, której program i metoda nauczania i wychowania przy równomiernym uwzględnieniu rozwoju duchowego i fizycznego dziecka, dąży do wychowania nowego typu obywatela, przygotowanego do zajęcia czynnej i twórczej postawy w społeczeństwie napotyka w swej pracy na duże trudności. Są nimi nie tylko brak odpowiednich warunków zewnętrznych lecz także brak zrozumienia i niechęć szerokiego społeczeństwa do niektórych przedmiotów nauczania. Zwłaszcza na rzecz wychowania fizycznego trzeba stale jeszcze w środowiskach wiejskich robić propagandę. Nauczycielstwo usunęło już dużo uprzedzeń do tej części swojej pracy przez urządzenie pogadanek, opisów gimnastycznych, świąt wychowania i t. p. Pięknym przykładem takiej propagandy umiejętnie przygotowanej i przeprowadzonej było święto wychowania fizycznego, zorganizowane przez Kierownictwo i Nauczycielstwo 7 kl. szkoły powszechnej w Kiernozi.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele przeszły dzieci w pochodzie w kostjumach gimnastycznych z orkiestrą strażacką na czele przez ulice osady i udały się na boisko sportowe P. W. i W. F., gdzie zgromadzili się licznie mieszkańcy Kiernozi i okolicznych wiosek.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego zaciągnięto flagę narodową na maszt ustawiony na środku boiska. Uroczystość się rozpoczęła. Na twarzach dzieci i publiczności widać było radosne ożywienie i przejęcie się ważnością chwili. Prezes Dozoru Szkolnego p. Szczypiński w imieniu Rady Szkolnej Powiatowej i Dozoru Szkolnego otworzył uroczystość, witając w serdecznych słowach przybyłych na uroczystość gości z Łowicza i miejscową ludność. W krótkim lecz treściwym przemówieniu wskazał na wielką rolę wychowania fizycznego. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej podjętym przez obecnych.

Następnie chór dzieci szkolnych pod kierunkiem p. Bednarskiego odśpiewał wiązanek pieśni ludowych życzliwie przyjętych przez słuchaczy, poczem kierownik szkoły p. Stencelek Franciszek w pięknym i porywającym przemówieniu szeroko uzasadnił konieczność wychowania zdrowego i silnego fizycznie pokolenia, zdolnego do utrwalenia i obrony Niepodległości państwa. W przemówieniu swem p. Stencelek wykazał, m. in. także jak wielkim poparciem cieszy się wychowanie fizyczne u Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, który w tężyźnie Narodu widzi najlepszą rękojnicę jego bezpieczeństwa i niezależność politycznej. Przemówienie zakończono okrzykiem na cześć p. Marszałka Piłsudskiego zrobiło silne wrażenie na słuchaczach.

Po odegraniu przez orkiestrę uczniowską rżniętą szeregu pieśni ludowych owacyjnie przyjętych nastąpił popis gimnastyczny.

Zgodnie i poprawnie wykonane ćwiczenia wywoływały wybuchy szczerego zadowolenia i uznania widzów. Marsze przy dźwiękach orkiestry ćwiczenia w kolumnie, skoki i piramidy były przyjmowane z nieślabnącym zainteresowaniem. Pięknie wyglądały w blaskach słońca szeregi dzieci w czarno-białych kostjumach z chorągiewkami w rękach na tle zieleni zbóż i zarysowujących się w pobliżu na horyzoncie lasów.

Cała uroczystość robiła bardzo mile wrażenie. Po rozegraniu meczu siatkówki opuszczono przy dźwiękach hymnu flagę, a młodzież szkolna żegnana oklaskami wróciła do szkoły.

Sądząc z dużego zainteresowania i życzliwego ustosunkowania się znajdujących się w znacznej liczbie mieszkańców Kiernozi, należy wnioskować, że uroczystość cel swój osiągnęła, przysparzając dużo zwolenników wychowania fizycznego młodzieży miejscowego społeczeństwa.

E. Fleming.

Kronika Związkowa i Szkolna.

Zjazd Samorządowców.

Dnia 30 czerwca r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu szkoły powsz. Nr. 1 (ul. 11-go Listopada Nr. 3) Zjazd Samorządowy, na który Sekcja samorządowa Oddz. Pow. niniejszem zaprasza kolegów pracujących w Dozorach Szk. i samorządach gminnych jak również tych, którzy sprawami samorządu się interesują. Porządek obrad na zjeździe: Referat. 1) Projekt ustawy o samorządzie teryt. 2) Rola nauczyciela w samorządzie szkoln. 3) Projekt ustawy o samorządzie szkoln. 4) Dyskusja nad referatami. 5) Rezolucja i wnioski.

Wycieczka Nauczycielska.

Zaprojektowana na dzień 19-go czerwca r. b. wycieczka do Kapery została ze względu na niepogodę odłożona na dzień 29 czerwca. Warunki i czas wyjazdu oraz miejsce niezmiennione.

Komunikaty Księgarni Łowickiej.

1. Księgarnia wypłaca dywidendę od udziałów za rok 1930 i 1931.

2. Dnia 19 b. m. odbyło się zebranie rady nadzorczej, na którym wybrano prezydium w składzie następującym: prezes rady — Bohdan Zieliński, zastępca prezesa — Michał Kajak, sekretarz — Bronisław Łuczniak, zastępca sekr. — Julian Długolecki. Prezydium stanowi zarazem komisję kontrolującą Księgarnię.

3. Zgodnie z art. 35 statutu rok obrachunkowy Księgarni kończy się z dniem 30 czerwca. W związku z tem zostanie dokonany spis towarów, znajdujących się w księgarni. Spis rozpocznie się 28 b. m. wieczorem, po zamknięciu sklepu i prowadzony będzie 29 oraz ewentualnie 30 b. m. Zwracamy się do wszystkich członków o wzięcie udziału w tej ważnej czynności. 4. Z dniem 1 lipca wszyscy udziałowcy Księgarni otrzymają książeczki do notowania czynionych zakupów; kontrola ta jest wymagana przez prawo oraz służyć będzie do obliczenia dywidendy od wybranych towarów (uchwała zebrania ogólnego z dnia 10 kwietnia r. b.).

Zarząd.

NADESLANE.

W związku ze świętem wychowania fizycznego szkoły Powszechnej w Kiernozi, które odbyło się dn. 19-VI, na tej drodze składamy gorące podziękowania Zarządowi, orkiestrze i oddziałowi czynnemu Straży Pożarnej w Kiernozi za bezinteresowne, a tak wydatne uświetnienie naszej uroczystości.

Opieka Szkolna:

Łachsta, Kobierecki, Fudała, Stencelek.

ZESTAWIENIE

wydatków i dochodów budżetowych gminy Łyszkowice
na okres 1932/33 r.

Dział	NAZWA DZIAŁU	Preliminowano na 1932/33 r.			
		Zwyczajne	Nadzwyczajne	Razem	%
Wydatki					
I	Administracja ogólna	16 648.44	—	16 648.44	25.97
II	Majątek komunalny	551.—	2 800.—	3 351.—	5.23
III	Przedsiębiorstwa komunalne	—	—	—	—
IV	Splata długów	1 213.60	—	1 213.60	1.89
V	Drogi i place publiczne	3 001.—	—	3 001.—	4.68
VI	Oświata	21 441.34	—	21 441.34	33.44
VII	Kultura i sztuka	100.—	—	100.—	0.15
VIII	Zdrowie publiczne	300.—	—	300.—	0.46
IX	Opieka społeczna	12 083.—	—	12 083.—	18.85
X	Popieranie rolnictwa	4 282.50	—	4 282.50	6.68
XI	Popieranie przemysłu i handlu	—	—	—	—
XII	Bezpieczeństwo publiczne	1 100.—	—	1 100.—	1.72
XIII	Różne	595.—	—	595.—	0.93
	Ogółem wydatki	61 315.88	2 800.—	64 115.88	100.—
Dochody					
I	Majątek komunalny	390.—	—	390.—	0.61
II	Przedsiębiorstwa komun.	—	—	—	—
III	Subwencje i dotacje	3 000.—	—	3 000.—	4.68
IV	Zwroty	1 670.—	—	1 670.—	2.60
V	Oplaty administracyjne	1 100.—	—	1 100.—	1.72
VI	Dopłaty za korzystanie z urządzeń komun.	8 000.—	—	8 000.—	12.48
VII	Dopłaty	—	—	—	—
VIII	Udział w podatkach państwowych	—	—	—	—
IX	Dodatki do podatków państw.	21 550.—	—	21 550.—	33.61
X	Podatki samoistne	28 330.88	—	28 330.88	44.18
XI	Różne	75.—	—	75.—	0.12
	Ogółem dochody	64 115.88	—	64 115.88	100.—

Na terenie powiatu łowickiego, szczególnie w tym kierunku robi się bardzo dużo. Czynną jest Spółka Wodna dla regulacji rzeki „Śludwi-Przysowy”, która na przestrzeni około 40 klm. robi przekop rzeki, odwadniając około 3500 ha łąk zabagnionych.

Władzą nadzorczą tego poważnego dzieła jest p. Starosta K. Wiąckowski, Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Ze swej strony Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Łowiczu, którego prezesem jest p. Walery Janowski, jednocześnie prezes Spółki Wodnej dla reg. rzeki „Śludwi-Przysowy”, wychodząc ze słusznego założenia, że pierwszym warunkiem w postępie rolniczym jest uregulowanie wilgoci gleb, propaguje w całej rozciągłości kopanie nowych rowów głównych i obsiakowych, tym bardziej, że w większości wypadków gleby powiatu Łowickiego można całkowicie osuszyć odpowiednio przekopanymi rowami.

I tylko dzięki wydatnej pomocy Wydziału Powiatowego, który bezpłatnie daje pomoc techniczną (przeprowadzenie niwelacji, plany, nadzór techniczny przy kopaniu), akcja odwodnienia pól rowami otwartymi jest realizowaną. Muszę jednak podkreślić, że Wydział Powiatowy ma tylko jednego etatowego pracownika do spraw wodnych, a zgłoszeń w tej sprawie jest bardzo dużo, nic też dziwnego, że mogą być pewne opóźnienia w pomocy technicznej.

S. B.

Kępek myśliwski.

Czerwiec jest miesiącem ochronnym dla wszelkiej zwierzyny łownej, która winna zażywać jaknajwięcej spokoju.

Wyjątek stanowią kozły (rogacze), na które poluje się „z podjazdu” lub „na podchodnego”. Do tego rodzaju polowania miesiąc czerwiec bardzo się nadaje.

Kuropatwy, bażancice i ciecioriki kończą wysiadki na gniazdach.

Zbliża się okres świętojańskich sianokosów na łąkach i koszenie koniczyn w polach; podczas tych zbiorów wiele gniazd z kuropatwami zostaje zniszczonych przez kosarzy. Aby temu zapobiec należy przedsięwziąć na tych terenach poszukiwania z niezbyt ostrym wyżłem, mającym dobry górny wiatr, w celu odpalenia gniazd.

Miejsca te należy poznać, aby nie zostały wykoszone do czasu wylęgnięcia się młodych kuropatw.

Powierzchnia pozostawionych miejsc z gniazdami winna wynosić najmniej 3×3 metry, gdyż mniejsze kępy nie dają dostatecznej ochrony.

Ze względu na to, że w niewykoszonych kępach gromadzą się żaby, które stają się powodem częstych odwiedzin ze strony bocianów, a przy tej sposobności pada ofiarą niejedno gniazdo, trzeba nad temi miejscami rozciągnąć nadzór.

Celowo jest wyznaczanie nagród kosiarzom za każde gniazdo, nie zniszczone dzięki ich uwa-

dze, z tem że druga połowa nagrody będzie wypłacona po wylęgnięciu się kuropatek.

Tam, gdzie w maju jeszcze nie wysiano na polkach łowieckich prosa i gryki, mających pozostać nieściętymi, jako karma jesienią dla kuropatw, bażantów, przepiórek i ciętrzewi,—należy tego dokonać w pierwszej połowie czerwca.

F. P.

KRONIKA.

— **Od Redakcji.** Do dzisiejszego numeru załączamy dodatek „Prac monograficznych pow. łowickiego”.

— **Święto pułkowe.** Dnia 27 czerwca 10 p. p. obchodzi swoje doroczne święto pułkowe. Program uroczystości:

25.VI b. r. godz. 10. Msza żałobna za poległych w kościele po-Pijarskim. Po nabożeństwie złożenie wieńca przed pomnikiem Marsz. Pilsudskiego.

26.VI. b. r. godz. 21. Apel poległych na rynku Kościuszki i złożenie wieńca przed pomnikiem Synom Ziemi Łowickiej.

27.VI. b. r. godz. 6. Uroczysta pobudka, godzina 10. Msza połowa na placu obok koszar im. Gen. Szeptyckiego, godz. 11 m. 30. wręczenie odznak pułkowych, godz. 12. defilada, godz. 13.30 obiad żołnierski, godz. 16. zawody sportowe na boisku sportowym.

— **Frontem do morza i i ku zachodnim granicom!** Dnia 22 b. m. w sali Kina Wojskowego odbył się zorganizowany przez Legion Młodych w Łowiczu odczyt na temat „Młodzież Polska, a zagadnienie morza i kresów zachodnich”.

Prelegentem był p. Józef Łapczyński, który w bardzo mocnych i barwnych słowach przedstawił zebranym zakusy pruskie na nasze morze, Gdynię i granice zachodnie oraz zilustrował przygotowania Prusaków do odwetu i nowej wojny oraz ignorowanie przez nich przepisów Traktatu Wersalskiego, dotyczących ograniczeń zbrojeń Niemiec. W końcu na wniosek prelegenta zebrani na odczycie jednomyślnie uchwalili:

Wobec zakusów prusaków, naszego odwiecznego wroga, na całość granic Rzeczypospolitej, na stare ziemie nasze, zebrani wyrażają gotowość czynnej służby Ojczyźnie i Państwu, na znak czego tworzą samorządnie Oddział P. W.

Na odczycie było około 150 osób; jak na nasze stosunki dość dużo. Ale jednak sala Kina Wojskowego może pomieścić przeszło 300 osób!

— **Loterja fantowa.** Staraniem 4 Mazowieckiej Drużyny Żeglarskiej im. ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu zostanie urządzona loterja fantowa. Dochód z loterji przeznaczają się na budowę taboru żeglarskiej tejże drużyny.

— **Ściąganie** odbędzie się 26 b. m., t. j. w niedzielę w gmachu gimnazjum męskiego.

— **Budowa domu gromadzkiego.** Gromada wsi Bocheń dnia 5 czerwca r. b. obradowała nad pobudowaniem drewnianego domu długości 20 m. i szerokości 11 m. na potrzeby gromady o 4 izbach, korytarzu i pokoiku. Uchwalono na ten cel 9000 zł., rozłożone na wszystkich właścicieli proporcjonalnie do ilości posiadanej ziemi, co obciąży włókę sumą około 300 zł. Ponieważ niewszyscy członkowie gromady brali udział w zebraniu, wobec tego grupa entuzjastów z obecnych po podpisaniu uchwały chodziła od domu do domu, zbierając podpisy od reszty.

— **Dziecko bez opieki.** Dnia 14 b. m. we wsi Gągolin Zachodni, gm. Jezioro pozostawiony bez opieki 2-letni Teodor-Gustaw Rajchard o godz. 13 został uderzony śmigłem będącego w ruchu wiatraka, wskutek czego w tymże dniu o godz. 18 zmarł.

— **Przedstawienie amatorskie.** Dnia 26 czerwca 1932 r. t. j. w niedzielę o godz. 19-tej (7) wieczorem w sali „Związku Robotników Chrześcijańskich” zostanie odegrana sztuka Kazimierza Brodzińskiego, przez członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy par. Sw. Ducha p. t. „Wiesław” czyli „Krakowskie Wesele”. Bilety w cenie 1 zł., 50 gr., 20 gr. można nabywać na miejscu w kasie.

— **Nagła śmierć** Dnia 16 b. m. o godz. 12 we wsi Złaków Borowy, gm. Bąków zmarł nagle Kubica Konstanty, lat 55. Wobec podejrzenia rzuconego przez córkę zmarłego, że Kubica został otruty, dokonana została sekcja zwłok, której wynik dotychczas nie jest jeszcze stwierdzony.

— **Gwałt.** Mieszkancka wsi Malszyce M. W. złożyła na posterunku P.P. w Łowiczu zameldowanie, że dn. 20 b. m. o godz. 3 rano na szosie warszawskiej pod Łowiczem, gdy wracała z zabawy z Popowa, napadł na nią Szkop Antoni lat 31, zam. w Łowiczu, Szosa Bolimowska Nr. 13 i dokonał na niej gwałtu płciowego. Oskarżony Szkop został przekazany do dyspozycji Sędziego Sledczego, który wydał decyzję osadzenia go w więzieniu.

— **Pożar.** Dnia 18 b. m. o godz. 8 we wsi Bednary, gm. Kompina, na szkodę Kotusa Jana spaliła się stodoła, 2 świnia i różne sprzęty domowe ogólnej wartości 1000 zł. W czasie dochodzenia ustalono, że pożar spowodowali synowie poszkodowanego Józef, lat 11 i Bolesław, lat 8, którzy w czasie nieobecności rodziców palili papierosy, przyczem zaprószyli ogień.

Głos księżacki.

Zebranie Rejonowe Kółka Rolniczego w Zdunach.

Dnia 22 maja b. r. odbyło się Zebranie Rejonowe Kółka Rolniczego w Zdunach, w sali Domu Ludowego, na które przybyło około 150 członków z Kółek Rolniczych: Zduny, Bogorja Górna, Łażniki, Wiskienica, Rząśno i Świerż, oraz przedstawiciele Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Łowiczu pp.: W. Janowski — prezes, T. Wróbel v-prezes, K. Masztanowicz—członek zarządu, instruktorzy S. Bogusz i S. Woźniak, a także zaproszony Kierownik Spółdzielni „Rolnik” w Łowiczu p. I. Leszczyński.

Zebranie zagaił, na prośbę miejscowego prezesa Kółka Rolniczego, oraz przewodniczył na ogólną prośbę, W. Janowski.

W pięknie ujętym referacie pan prezes Janowski przedstawił zebranym dotychczasową działalność organizacji rolniczej, oraz sprawę Mleczarni Parowej w Łowiczu, zaznaczając, iż wspólnym wysiłkiem, zrozumieniem i skupieniem się wszystkich rolników w swej organizacji zawodowej można będzie wielkich rzeczy dokonać. Oświaty, oraz zrzeszenia się, zaznaczył mówca, potrzeba nam rolnikom do pokonania tych usterek i błędów, które spotykamy, a które mogą być usunięte li tylko *gromadą oświeconą*.

Następnie zabrał głos p. Leszczyński, przedstawiając zebranym idee spółdzielczości, a mianowicie korzyści, jakie można osiągnąć ze spółdzielczego zbytu wszystkich płodów rolnych, gdzie zarobek osiągnięty z lepszej, korzystniejszej sprzedaży artykułów rolnych, dzieli się pomiędzy wszystkich członków. Na potwierdzenie słów przytoczył mówca szereg przykładów cyfrowych, które całkowicie przekonały słuchaczy o idei spółdzielczości.

Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Kwieciński, Stasiak Piotr, T. Surma, T. Wróbel, Tarkowski, Masztanowicz, I. Wokulski, Kowalczyk i inni, dowodząc, iż w obecnym czasie rozbicie rolnika na grupy i praca w pojedynkę może spowodować większy upadek, lecz

zrzeszenie się i obmyślenie spółdzielczego skupu i zbytu produktów i płodów rolnych dałoby nam nie tylko poprawę cen lecz i siłę rolnika.

W wolnych wnioskach p. Wokulski poruszył sprawę uregulowania rzeczki Igi. Zatwierdzenie odnośnych planów przez władze nadzorcze zadługo się przewleka. Omówiono też sprawę wprowadzenia na terenie tut. powiatu ustawy o nadzorze nad buhajami, oraz o zabezpieczeniu rolnika przed masową sprzedażą zboża zaraz po żniwach, przez udzielanie pożyczek pod zastaw zboża.

P. T. Surma zgłosił wniosek, iżby do Komisji wymiaru podatków: spadkowego i dochodowego mógł być powołany przedstawiciel O. T. O. i K. R., jako znający stosunki rolnicze w powiecie.

W toku dyskusji i przemówień dało się wyczuć silną potrzebę skupienia wszystkich sił rolników dla stworzenia lepszego jutra.

Oby wszyscy rolnicy podobnie myśleli, czuli i garnęli się ku pracy, oświacie i jedności, wtedy można byłoby powiedzieć, że: „oświecona gromada — to siła”.

S. W.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny w Łowiczu obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości na terenie powiatu łowickiego wywołane zostały do pierwiastkowych regulacji hipotek:

1) Osada włościańska hipoteczny Nr. 57 we wsi Strugienice, gminy Baków, powierzchni: dawniej 16 morgów 44 pręty, obecnie zgorą 21 mórg gruntu, zapisana w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 38, należąca do Franciszka i Anastazji z Fabijańskich małżonków Koza;

2) Działka gruntu w mieście Łowiczu w miejscowości „Tuszew”, położona w nowomiejskim polu, ciągnąca się od cmentarza „Emaus” do miejskich gruntów, zawierająca powierzchni 1 hektar 3463,5 metrów kw., należąca do Jana i Janiny małżonków Kozarskich oraz Antoniego Kozy, oznaczona hipotecznym Nr. 558;

3) Osada włościańska we wsi Reczyce, gminy Łyszkowice o powierzchni 12 morgów 29 prętów, należąca do Józefa Białkowskiego w jednej połowie i spadkobierców zmarłego Jana Kostrzewy w drugiej połowie, oznaczona hipotecznym Nr. 38, stanowiąca połowę większej osady zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 35, i

4) Nieruchomości w mieście Łowiczu przy ulicy Topolowej policyjny Nr. 49 i 51 i przy ulicy Tuszewskiej policyjny Nr. 36 powierzchni 2 hektary 8921 metr. kw. oznaczona hipotecznym Nr. 559, należąca do Gminy Miasta Łowicza.

W terminie regulacji, wyznaczonym na dzień 3 października 1932 roku interesowani winni zgłosić swoje prawa w kancelarii hipotecznej w Łowiczu, pod skutkami prekluzji.

Jan Gogolewski
Pisarz Hipoteczny.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny w Łowiczu obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po następujących zmarłych:

1) Janie Zdzienickim, wierzycielu sumy 1200 rubli z kaucją 150 rubli, zabezpieczonej na hipotece nieruchomości w mieście Łowiczu, oznaczonej hipotecznym Nr. 73;

2) Bolesławie Wierzbickim, właścicielu nieruchomości w mieście Łowiczu, oznaczonej hipotecznym Nr. 63;

3) Irenie-Wandzie z Sateleckich Rószkiewiczowej współwłaścicielce nieruchomości w mieście Łowiczu, oznaczonej hipotecznym Nr. 127 i

4) Łai-Nasze z Rozendornów Jakubowskiej oraz Michale-Herszu Rozendornie, współwłaścicielach nieruchomości w mieście Łowiczu, oznaczonej hipotecznym Nr. 79.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 2 stycznia 1933 roku w kancelarii hipotecznej w m. Łowiczu. Osoby interesowane winny w tym dniu zgłosić prawa swoje osobiście lub przez pełnomocników pod skutkami prekluzji.

Jan Gogolewski
Pisarz Hipoteczny.

PRZETARG na dostawę mięsa dla 10 p. p.

Podaję do wiadomości publicznej, że w dniu 4 lipca 1932 roku o godzinie 10-ej w kancelarii kwatermistrza w koszarach im. Marsz. Józefa Piłsudskiego odbędzie się przetarg na dostawę mięsa wołowego dla 10 Pułku Piechoty w Łowiczu na okres trzech miesięcy. Oferty winny wpłynąć do kwatermistrzostwa do dnia 4 lipca b. r. godz. 10-ej w zamkniętych kopertach.

Bliższych informacji udzielać będzie kancelarja oficera żywnościowego we wtorki i piątki od godz. 10-ej do 11-ej w koszarach przy ulicy Piłsudskiego.

Kwatermistrz Pułku
(—) Mucha major.

Dźwiękowy Kino-teatr 10 p. p.

od 24 do 27 czerwca 1932 r.

wyświetla film p. t.

„Za Oceanem”

W rolach głównych: **Maurice Chevalier i Claudette Colbert.**

Nad program: **TYGODNIK.**

Dnie i godziny przedstawień: piątek 24, sobota 25, poniedziałek 27—o godz. 8 wiecz., niedziela 26—o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.

od 28 czerwca do 1 lipca 1932 r.

wyświetla film p. t.

„Buster na froncie”

W roli głównej **Buster Keaton**, jako najświetniejszy odtwórca przygód owianych humorem.

Nad program: **Tygodnik i Farsa.**

Dnie i godziny przedstawień: wtorek 28, czwartek 30 i piątek 1. VII. 32 r. — o godz. 20 (8 wiecz.), środa 29—o godz. 17, 19 i 21.

Bliższe szczegóły obydwu przedstawień w programach.

Dr. med. T. Jasiobędzki

Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi. Przyjmuje w Łowiczu w piątki od godz. 5.30 do 6.30, Zduńska 27. (W Warszawie w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 7 Piękna 16 b. .)

Kupię zaraz plac

w śródmieściu nie mniej jak $\frac{1}{2}$ morgi, lub domek z ogrodem. Zgłoszenia pisemnie do redakcji „Życia Łowickiego” dla Nr. 780,117.